WIARA
Niewinność Jezusa

CHRZEŚCIJAŃSTWO
Bez poczucia winy?

OCZAMI TEOLOGA
O miłosierdziu

WWW.PARAFIAMAGDALENKA.PL

MAGDALENKA

Miesięcznik parafii rzymskokatolickiej 28 maja 2023 r. nr 169 ISSN 2299-8047

FOT. ARCHIWUM WSPÓLNOTY EMMANUEL (3)

40 LAT MINĘŁO!

WSPÓLNOTA EMMANUEL OBCHODZI URODZINY

OCZAMI TEOLOGA

Miłość miłosierna – okazywać zawsze i wszędzie

Bóg wybiera to, co słabe i ułomne dla świata. Powołuje tych, którzy zdają się być skazani na życiową porażkę. *Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć* (1 Kor 1, 27). Wezwał Helenę Kowalską, czyli św. Faustynę, która zewnętrznie niczym nie zdradzała bogactwa swojego życia wewnętrznego i doświadczeń mistycznych. To jej Jezus polecił, by stała się *sekretarką* Jego miłosierdzia, by mówiła o nim i *zachęcała (…) do ufności* (Dz. 1567).

Monika Burkacka, teolog

FOT. WIKIPEDIA

Święta Faustyna przed 1938 rokiem

Początkiem i wzorem miłosierdzia dla człowieka jest miłosierdzie Boga, które w wielu miejscach Pisma świętego odnosi się do Jego wierności i łaskawości (por. Rdz 32, 11; Wj 34, 6; Ps 86; Jl 2, 13). Jednak najpełniejszy obraz miłosierdzia Ojca znajdujemy w przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15, 11-32). To obraz Ojca, który czeka, by móc przebaczyć. „Nie może" inaczej, ponieważ jest miłosierny w swojej istocie. Nic i nikt nie może tego zmienić. Życie człowieka jest wypełnione Bożym miłosierdziem w każdej chwili.

Okazywać miłość miłosierną

Tajemnica miłosiernej miłości Boga do człowieka jest podstawą duchowości siostry Faustyny. Jej wyrazem jest stworzenie świata (por. Dz. 1749), aniołów (por. Dz. 1741-1742) i ludzi (por. Dz. 1743-1744); wcielenie i narodziny Syna Bożego (por. Dz. 1745-1746) oraz dzieło odkupienia (por. Dz. 1747-1748), które to wydarzenia św. Faustyna przytacza w swoim „Dzienniczku". Celem jej życia wewnętrznego było zjednoczenie duszy z Bogiem, uzgodnienie woli z wolą Ojca i współdziałanie z Jezusem na rzecz ratowania dusz tych, którzy pogrążyli się w grzechu. Tymczasem Bóg powołał ją do czegoś więcej. Mówił do niej: *Córko moja, jeżeli przez ciebie żądam od ludzi czci dla mojego miłosierdzia, to ty powinnaś pierwsza odznaczać się tą ufnością w miłosierdzie moje. Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie* (Dz. 742).

Boża sekretarka

Siostra Faustyna, choć młoda i niewykształcona, stała się Bożym narzędziem dzięki swojemu posłuszeństwu i ufności. Po raz kolejny Bóg posłużył się tym, co słabe w oczach świata i posłał ją by głosiła Jego miłosierdzie, *ponieważ Pan nie chce karać całej ludzkości, ale pragnie ją uleczyć, przytulając ją do swego miłosiernego serca* (Dz. 1588).

Rozkosz mi sprawiają dusze, które się odwołują do mojego miłosierdzia. Takim duszom udzielam łask ponad ich życzenia. Nie mogę karać, choćby ktoś był największym grzesznikiem, jeżeli on się odwołuje do mej litości, ale usprawiedliwiam go w niezgłębionym i niezbadanym miłosierdziu swoim. Napisz: Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierw na oścież drzwi miłosierdzia mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości mojej (Dz. 1146).

Kult Bożego Miłosierdzia

Oprócz wezwania do głoszenia światu prawdy o miłosiernej miłości Boga, siostra Faustyna została wezwana do podjęcia działań na rzecz rozwoju nowych form kultu Miłosierdzia Bożego.

Wśród nich znajdujemy polecenie wymalowania wizerunku Jezusa Miłosiernego, o którym sam Chrystus powiedział, że *obraz ten ma przypominać żądania mojego miłosierdzia, bo nawet wiara najsilniejsza nic nie pomoże bez uczynków* (Dz. 742).

Przekazując pragnienie wymalowania obrazu, Jezus prosi także Faustynę o coś więcej – *Ja pragnę, aby było Miłosierdzia święto. Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, był uroczyście poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być Świętem Miłosierdzia (Dz. 49).* Wyznaje także: *w dniu tym otwarte są wnętrzności miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mojego; (…) niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jak szkarłat* (Dz. 699).

Innym elementem kultu Bożego miłosierdzia, jest koronka, którą Jezus podyktował siostrze Faustynie 13-14 września 1935 roku, gdy ta przebywała w Wilnie (Dz. 474-476).

Przez odmawianie tej koronki podoba mi się dać wszystko, o co prosić mnie będą (Dz. 1541).

Szczególne znaczenie Jezus nadał także Godzinie Miłosierdzia, o której czytamy w „Dzienniczku": *Ile razy usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zanurzaj się cała w miłosierdziu moim, uwielbiając i wysławiając je...* (Dz. 1572). ■

WIARA

Źródło życia i świętości

Serce Jezusa, jako źródło miłosierdzia, czyli szeroko rozsiewanej miłości. A pierwszą, która w blasku tej miłości rozkwitała, była Jego Matka, Najświętsza Maryja Panna.

ks. Ryszard Gołąbek, pallotyn

W grudniu 2015 r. jedno z najbardziej poczytnych pism: „National Geographic" najpotężniejszą kobietą świata ogłosiło prostą Żydówkę – dziewczynę, o której wiemy niewiele, a którą tygodnik „Time", nie mniej znany i popularny na całym świecie, nazwał najbardziej czczoną kobietą w historii. To oczywiście Maria z Nazaretu (hebr. Miriam), która znana jest przede wszystkim jako matka Jezusa z Nazaretu.

Źródło życia

Maria z Nazaretu określana jest mianem Matki Bożej. Formalnie nastąpiło to od czasu Soboru Efeskiego w 431 roku. Żadna inna kobieta w historii ludzkości nie została wyniesiona aż tak wysoko.

Maryja stała się na całe stulecia obiektem czci i kultu, stała się także natchnieniem dla artystów: pisarzy, pieśniarzy, poetów, architektów oraz wielu, wielu innych. *Żadnej innej kobiety nie namalowano tak wiele razy, tworząc z owych wizerunków nie tylko symbole religijne sensu stricte, ale i prawdziwe dzieła sztuki; nie stworzono tylu rzeźb, fresków, malowideł, do żadnej innej nie modlono się z takim namaszczeniem* – pisał o Niej Jarosław Sawiak.

I tak np. obraz Matki Bożej z Guadalupe jest najczęściej kopiowanym kobiecym wizerunkiem wszech czasów, ogromna część jej wizerunków jest rozpoznawalna na całym globie; w tym wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej, będący jednym z przykładów hodegetrii (o której była mowa w poprzednim numerze naszego pisma).

W świecie katolickim średnio co trzeci kościół jest kościołem maryjnym, a olbrzymia część przydrożnych kapliczek i symboli religijnych poświęcona jest właśnie Jej.

Jak to zatem możliwe, że kobieta tak rzadko wspominana w Biblii, stała się tak popularna i wpływowa – i to do tego stopnia, że ludzie proszą ją o pomoc, o wstawiennictwo, o łaski? Przecież właściwie cały czas zdaje się być w cieniu swojego Syna, w cieniu wielkich wydarzeń.

To właśnie Ona, jako kobieta, żona, matka, stała się symbolem najpiękniejszych wartości: matczynej miłości, wierności, dobra i wiary. I co prawda, niemal cały czas była rzeczywiście w cieniu Syna – Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka, uzdrawiającego, wskrzeszającego, chodzącego po wodzie, zmartwychwstałego – ale właśnie w tym cieniu wyniesiona została jako matka Boga, wielbiona, czczona i adorowana, pozostając przy tym zwykłym człowiekiem. Po prostu – MATKA.

FOT. PIXABAY

Źródło świętości

Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, jedyny Zbawiciel świata pochodzi od wyjątkowej matki – Maryi. Ale to On jest w tej nadprzyrodzonej rzeczywistości najważniejszy. On – ukrzyżowany i zmartwychwstały.

Kiedy przyglądamy się cierpieniu, umieraniu i wreszcie śmierci bliskiej osoby, wówczas towarzyszy nam rozpacz, ból, łzy… Pocieszamy się wzajemnie szukając odpowiednich słów. Inaczej sytuacja ma się ze świętością. Mało o niej się mówi, neguje się coraz częściej opinię o świętości i wyśmiewa ten niezwykły dar. Dziś świętość jest negowana i atakowana jako coś, co uległo przedawnieniu. A to nieprawda. Świętość jest aktualna i możliwa, jest drogą na nasze czasy. Tego uczy nas Najświętsze Serce Jezusa. Choć oplute i zeszpecone przez grzech ludzki, to jednak jest dla nas źródłem życia i przypomina nam o naszym obowiązku dążenia do świętości. Jeśli uznajemy prawdę i wierzymy w to, że z Jezusowego Serca wypłynęły krew i woda na usprawiedliwienie naszych grzesznych dusz, nie możemy od Tego Serca oderwać Świętości, przekonuje ks. Krzysztof Hawro. Jezus umarł i zmartwychwstał po to, abyśmy życie mieli i mieli je w obfitości.

Źródło miłości

Miłość zawsze kojarzy się z sercem. Apostoł skojarzył ją właśnie z tym Sercem, które na Golgocie zostało przebite włócznią setnika. Chrystus jest zatem wypełnieniem Bożego planu odkupieńczej miłości. W mocy tego planu człowiek ma przystęp do Boga, nie tylko jako stworzenie do swojego Stwórcy, ale jako dziecko do Ojca. Dlatego św. Jan Paweł II, papież przekonywał: *Wszyscy pragniemy pić z Boskiego Serca, które jest źródłem życia i świętości.*

W Nim został nam dany Duch Święty i stale jest dawany wszystkim, którzy z czcią i miłością przybliżają się do Chrystusa, do Jego Serca (z rozważania przed modlitwą Anioł Pański, Castel Gandolfo, 10.08.1986). ■

LEKTURY

FOT. PIXABAY

Niewinność Jezusa

Jest z Nim tożsama. W niej tkwi źródło siły i sprawczości. Nie ma takiej mocy, która mogłaby tę niewinność skalać. Szatan z nią przegrał.

Teresa Jaskulska-Gil

Niewinność Jezusa jest jak idealnie gładka kula. Najperfidniejsza pokusa nie ma się o co w niej zaczepić. To w niej, zdaniem Marii Szamot, należy upatrywać zwycięstwa Zmartwychwstania. Pozostaje niewzruszona i niezależna. *Niegroźny jej kontakt ze złem tego świata ani jego bogactwem, nie jest bezradna wobec jego złożoności* – zauważa autorka w swojej niezwykłej książce zatytułowanej „Droga cierpienia niewinnego". Choć człowieczeństwo Jezusa było prawdziwe, nie wszechmocne, nie w jakimś sensie niezgodne z naturą, choć podlegało impulsom właściwym ludzkiej istocie i zwyczajnym ludzkim potrzebom, to dusza Chrystusa nie była skalana grzechem pierworodnym. I ta właśnie „pozagrzeszność", która jest w boskiej naturze, zaważyła na zwycięstwie Chrystusa w dniu zmartwychwstania.

Maria Szamot – niezwykła osobowość, pisarka, która od lat pobudza do myślenia wierzących, inspiruje duszpasterzy. Jej wnikliwy, analityczny umysł tworzy komparatystyczne studium Pisma świętego, które zachwyca niebanalnymi interpretacjami. Niezwykła wnikliwość i całkowita wierność Słowu.
Polecamy: Maria Szamot, „Droga cierpienia niewinnego", Wydawnictwo W drodze, Poznań 2021.

Powód wcielenia

Maria Szamot stawia w swojej książce bardzo ważne pytanie – dlaczego odkupić grzechy mógł tylko Syn Boga? Dlaczego nie mógł to być święty i odważny człowiek? Altruista, któremu niestraszne cierpienie? Znamy takich, na przykład Powstańcy podczas potwornych przesłuchań przeprowadzanych przez Gestapo. Odpowiedź: bo żaden człowiek, nawet najbardziej pobożny, nie byłby w stanie znieść kuszenia, które ma oderwać człowieka od Boga. Potężnego kuszenia, połączonego z fizycznym cierpieniem, które osłabia siły witalne i psychiczne człowieka, sprawia że staje się on podatny na manipulacje. Zatem – to na poziomie duszy, a nie ciała rozegrała się ta najtrudniejsza bitwa o nasze zbawienie. Na przykład pobożny Hiob ją przegrał; umęczony, zgnębiony przez przyjaciół, samotny – zaczyna iść w niebezpieczną stronę złorzeczenia Bogu.

Jezus inaczej – nie zwątpił, nie pozwolił, by jego człowieczeństwo oderwało Go od jedności z Ojcem. Wzniósł je na wyższy poziom. A jak potężna była ta walka w Jego Duszy? Możemy tylko próbować to sobie wyobrazić, nic więcej. I oto jest odpowiedź na pytanie o powód wcielenia Syna Bożego. *Oto dlaczego, byśmy zostali odkupieni, musiał sam za nas złożyć ofiarę* – pisze autorka. Z drugiej jednak strony, odkupienia ludzkości mógł dokonać tylko człowiek, bo człowiek – Adam wpędził ludzkość w grzech. Dlatego właśnie w człowieczeństwie Jezusa szatan upatrywał swoją szansę. Czekał na ludzkie słabości, lęki, emocje. Na próżno – jak wiemy.

Płaczcie raczej nad sobą

U świętego Łukasza znajdujemy jeszcze jedną ciekawą wskazówkę dotyczącą potężnej mocy, jaką miała w swej istocie niewinność Jezusa. Kiedy Pan podczas swojej drogi krzyżowej spotyka kobiety, które lamentują, wręcz zawodzą nad Jego cierpieniem, nie przyjmuje tej słabej, bo słabej, ale jednak z serca płynącej dawki ludzkiego współczucia: *nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!* (Łk 23, 28). Przedziwne są to słowa. *Nigdy tak nie postępował. Nigdy nie deptał, nie odrzucał nawet okruchu dobra, rozumiejąc, jak nieporadną istotą jest człowiek. Nigdy też nie kierowało nim poczucie wyższości* – zastanawia się Maria Szamot. […] *A może te słowa skierowane do niewiast nie są naganą, ale słowami Zwycięzcy świadomego ceny i miary swojego zwycięstwa, który wie, co ono znaczy dla człowieka?* – pyta autorka i przypomina zaraz potem fakt historyczny: już w 70 roku n.e. po powstaniu żydowskim Rzymianie zrównali Jerozolimę z ziemią, zniszczono Świątynię Jerozolimską, zginęło wówczas 600 tys. Żydów. Zatem matki jerozolimskie rzeczywiście miały kogo opłakiwać. A lament na cierpiącym Jezusem? Może Pan pragnie byśmy byli z Nim nie tylko w krzywdzie i kaźni, ale w tych wszystkich Jego nieprawdopodobnie kosztownych zwycięstwach, które odnosił na każdym etapie swej męki. A także, że bez tych zwycięstw opłakany byłby los ludzkości. ■

sobota

03.06

KONCERT PIKNIK RODZINNY

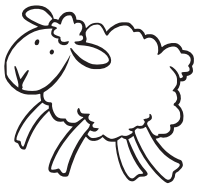

niedziela

04.06

KONCERT MUZYKI DLA KAŻDEGO
3 CZERWCA 20:00-22:00

Gość specjalny ze Szkocji - MARIUSZ ŚMIAŁEK grający muzykę dla ludzi w każdym wieku. Na codzień występuje na scenach całej Europy.
Dobra atmosfera gwarantowana. W czasie koncertu:
DLA CIAŁA: otwarte food trucki z pysznym jedzeniem
DLA DUCHA: otwarty kościół i konfesjonał

PIKNIK RODZINNY
4 CZERWCA 13:30-20:30

Park wokół kościoła otwarty dla WSZYSTKICH. Już dziś serdecznie Was zapraszamy. Zabierzcie rodziny, sąsiadów i znajomych. Czeka na Was wiele atrakcji: grill, kawiarnia, dmuchańce, animacje dla dzieci, loteria, licytacje, retrobajty występy sceniczne, potańcówka, gry i zabawy sportowe oraz wiele innych niespodzianek. Naprawdę warto.

TRZY CELE TEGO WEEKENDU

- chcemy zaprosić jak najwięcej osób, które na codzień nie chodzą do Kościoła
- chcemy pokazać jak wiele radości może być wokół kościoła i w Kościele
- przy okazji zbieramy fundusze na budowę Sali Gimnastycznej im. Jacka Kitlińskiego -niedawno zmarłego nauczyciela tej szkoły

PODZIEL SIĘ DOBREM

"Nikt nie ma tak mało, by nie mógł się podzielić z innymi."
Jeśli nie masz czasu na włączenie się w przygotowania możesz pomóc w czasie samego pikniku (możesz zgłosić się na wolontariacki dyżur) lub:

- przynieść fanty na licytację albo zasponsorować nagrody
- oddać używane rzeczy do sprzedaży w naszej "Second hand szafie"
- upiec ciasta lub inne smakołyki
- wesprzeć tę inicjatywę finansowo

Jeśli nie wiesz jak bardzo jesteś potrzebny, skontaktuj się z nami - podpowiemy.

Kontakt: Malwina Antoniak, e-mail: antoniakmalwina@gmail.com tel. 609 065 020

Wszystkie rzeczy można zostawiać w zakrystii lub zgłaszać się poprzez kontakt wskazany powyżej.

Jubileusz wspólnoty Emmanuel w Magdalence

40 lat minęło…

Jubileusze są okazją do spotkania i ciekawych, a także wzruszających wspomnień. Obchody 40 rocznicy istnienia grupy Odnowy w Duchu Świętym „Emmanuel" stają się powodem do świętowania i dziękczynienia Panu Bogu za minione lata spędzone w Odnowie.

Barbara Habich

FOT. ARCHIWUM WSPÓLNOTY EMMANUEL

Dzień Jedności Odnowy w Duchu Świętym w Zalesiu Górnym.

7 powodów dlaczego warto być w grupie

1. Ewangelizacja – posługiwanie w Kościele swoimi darami i charyzmatami.

Ożywieni Duchem Świętym i obdarowani rozmaitymi darami i charyzmatami, głosimy Chrystusa jako jedynego Pana i Zbawiciela. W grupie Odnowy uaktywniają się w nas dary – te zwyczajne, które związane są z naszym życiem codziennym i również zawodowym jak: dar śpiewu, gry na instrumencie muzycznym, dar pomagania innym osobom, dar gotowania. Obok nich wyróżniamy także dary nadzwyczajne, takie jak: dar proroctwa, dar modlitwy wstawienniczej, dar mówienia językami, tłumaczenia językami, głoszenia konferencji. Dzięki formacji możemy te dary uaktywniać, pielęgnować i używać. Formacja jest dla każdego i ona, oprócz uzdrowienia, przystosowuje nas do podejmowanej posługi. Sami, osiągając pewną dojrzałość duchową, uczymy dalej nowe osoby stawać się animatorami i służyć innym. Naszą odpowiedzią na wezwanie Pana Boga są dzieła, które obecnie prowadzimy, co nie znaczy, że na nich poprzestajemy. Cały czas rozeznajemy na modlitwie, czego pragnie od nas Bóg.

2. Pan Jezus moim jedynym Zbawicielem, Panem, Bratem, Przyjacielem, Tatą.

Doświadczamy prawdziwej miłości Boga i poznajemy, jaki On jest naprawdę. Na tym etapie bardzo polecamy przeżycie rekolekcji ewangelizacyjnych Odnowy (REO), podczas których uczymy się budować bliską relację z Panem Bogiem. Wiele osób przechodzi ogromną przemianę w sposobie myślenia o Bogu. Nigdy wcześniej nie wiedzieli, że z Bogiem możemy się zaprzyjaźnić, że możemy rozmawiać o wszystkich naszych sprawach, śmiać się,

Odnowy w Duchu Świętym?

Opracowała:
Małgorzata Dybalska

Jest to uroczystość szczególna, gdyż zbiega się z obchodami 40-lecia kapłaństwa ks. dr Mirosława Cholewy – naszego proboszcza. Warto cofnąć się w czasie, sięgnąć do początków, do historii, do roku 1983, kiedy to z inicjatywy ks. Andrzeja Grefkowicza rozpoczął się cykl katechez ewangelizacyjnych Odnowy w Duchu Świętym, przy parafii św. Marii Magdaleny w Magdalence. Jak wynika z kroniki parafialnej w Magdalence, liczba pierwszych uczestników nie była powalająco duża. Na spotkanie przychodziło… od 6 do 8 osób. Procentowo była to niewielka grupka wiernych, lecz wystarczająca, aby świadczyć o obecności żywego Boga – Emmanuela. Z biegiem lat liczba członków wspólnoty powiększała się, wzrosła nawet do 60 osób.

FOT. ARCHIWUM WSPÓLNOTY EMMANUEL

Prymas Józef Glemp przygląda się fotografii naszej wspólnoty, podczas wizyty w Wieczerniku.

Czym jest Odnowa w Duchu Świętym?

Mówiąc najprościej, to przemiana konkretnego człowieka, a szerzej – wspólnoty Kościoła w Duchu Świętym. Jest osobistym wyborem Jezusa Chrystusa, jako Pana i Zbawiciela i otwarciem się na Ducha Świętego. Pan Bóg przychodzi z łaską ożywienia wiary, odkrycia, że Jezus żyje i że Zesłanie Ducha Świętego wciąż trwa w Kościele. Owocem tego jest duchowe poruszenie, którego doświadczają ludzie na całym świecie. Rodzi to potrzebę spotykania się w nowej szkole ewangelizacyjnej, powstawania wspólnot modlitewnych.

Emmanuel, to znaczy:
"Bóg jest z nami"
(Mt. 1,23b)

Dziękując Panu Bogu za dar
40-stu lat istnienia
grupy Odnowy w Duchu Świętym
„Emmanuel"
serdecznie zapraszamy
28 maja 2023r. o godz. 16:00
na jubileuszową Mszę Świętą
w kościele św. Marii Magdaleny w Magdalence
przy ul. ks. Słojewskiego 19.
Po Eucharystii zapraszamy
do krużganków Salomona
w Domu Rekolekcyjnym
na spotkanie połączone z agapą.

Wszystkie wspólnoty, grupy modlitewne i osoby je tworzące, łączy jednakowe doświadczenie, które nazywane jest „nowym wylaniem Ducha Świętego". Chodzi o to, aby każdy chrześcijanin – tam gdzie jest, w swojej codzienności – stawał się lepszy, bardziej zjednoczony z Bogiem, wsłuchiwał się w Jego wolę, był świadkiem Jezusa Chrystusa. Każdy może rozpocząć życie z Chrystusem (bez ograniczeń wieku), doświadczyć Jego dotyku.

Jesteśmy ludźmi „w drodze" i nieustannie potrzebujemy odnowy naszych serc i myślenia ewangelicznego.

Droga rozwoju

Przez kolejne lata członkowie wspólnoty, formując się duchowo, nie ograniczają się do troski o własny rozwój, lecz (otwierając się na dary Ducha Świętego) wypłakać się, iść na spacer, zapytać o radę i przeżywać z Nim każdy dzień. Uwieńczeniem tego świętego czasu jest modlitwa o odrodzenie w Duchu Świętym – Chrzest w Duchu Świętym i uroczysty akt oddania życia Jezusowi.

3. Pomoc duchowa.

Często zdarza się, że osoby, które dopiero co rozpoczęły przychodzenie na spotkania, to osoby szukające pomocy, wparcia duchowego czy psychologicznego. Oprócz modlitwy wstawienniczej ważna dla nich jest po prostu rozmowa i towarzyszenie, podczas gdy pośród różnorakich życiowych problemów pozostają sami. Naszą rolą jest wtedy właśnie pomoc. Przychodzą osoby, które przeżywają trudności w różnych sferach życiowych, często jest to praca zawodowa, rodzina obciążona alkoholizmem, choroba, śmierć osoby bliskiej. Nierzadko zdarza się również, że takie osoby mają już pomoc psychologa, ale czują, że chciałyby doświadczyć bliższej obecności Pana Boga. W historii „Emmanuela" znajdujemy niezliczoną liczbę takich osób, które doświadczyły uzdrowienia dzięki łasce Pana Boga na spotkaniach modlitewnych, podczas modlitwy wstawienniczej czy podczas rekolekcji.

4. Kierownictwo duchowe – opieka duchowa.

W grupie „Emmanuel" nad wszystkim czuwa nasz opiekun duchowy ksiądz doktor Mirosław Cholewa. Weryfikuje on, czy omawiane przez nas sprawy, zgłaszane propozycje i podejmowane decyzje są zgodne z nauką i wiarą katolicką. We współczesnym świecie narażeni jesteśmy na wiele informacji nieprawdziwych, dlatego wspólnie łatwiej jest trwać w Kościele i na modlitwie. Ksiądz Mirosław również na bieżąco komentuje wydarzenia z życia Kościo-

Jubileusz wspólnoty Emmanuel w Magdalence

FOT. ARCHIWUM WSPÓLNOTY EMMANUEL

Podczas spotkań modlitewnych wielbimy Pana Boga śpiewem i muzyką.

rozpoznają swoje charyzmaty. Posługują modlitwą w grupach oraz indywidualnie. Nazwę grupy „Emmanuel" rozeznał ks. Andrzej, przyjęto to za znak woli Bożej. Z biegiem lat powstała inicjatywa włączenia się wspólnoty do życia w parafii. Osoby z „Emmanuela" zaczęły czytać Słowo Boże podczas liturgii Mszy św. i śpiewać psalmy. Z czasem powstał dom rekolekcyjny przy parafii, z bazą noclegową i wyżywieniem, w którym odbywały się spotkania grup poświęcone odnowie duchowej.

Wstawiennictwo

Charyzmatem grupy „Emmanuel" jest modlitwa wstawiennicza. Niektórzy jej członkowie podejmują także różne działania ewangelizacyjne: w prasie katolickiej, głosząc kerygmat, posługując chorym w szpitalach, hospicjach, biorą udział w ewangelizacji ulicznej, a nawet współuczestniczą w egzorcyzmach. Uczestnicy wspólnoty „Emmanuel". Przychodzą na spotkania we wtorki o godzinie 19.00, aby trwać wspólnie na modlitwie wielbiąc Boga, powierzać Mu trudne, często osobiste sprawy, słuchać słowa Bożego. Jednym ze sposobów uwielbienia Boga jest modlitwa równoczesna, a także modlitwa w językach, która jest jednym z charyzmatów Ducha Świętego. Każde ze spotkań, przy udziale diakonii muzycznej utworzyło piękną historię. Grupa modlitewna „Emmanuel" współuczestniczy od lat w organizowaniu corocznych wyjazdów na Jasną Górę, gdzie odbywają się czuwania i kongresy Odnowy w Duchu Świętym, a także innych wyjazdów pielgrzymkowych w parafii. Jest współorganizatorem tzw. „Dnia Jedności", a także „Dni Skupienia". Osobą odpowiedzialną za grupę była przez około 20 lat – Alicja Kuć, przez pewien okres – Ewa Lewandowska, przez 16 lat Zofia Woźniak. Obecnie pełni tę posługę Monika Kowalczyk. Ze strony parafii, opiekunem wspólnoty jest ks. proboszcz Mirosław Cholewa. ■

Życzymy wszystkim duszpasterzom,
którzy przez kolejne lata podejmowali się trudu
posługi charyzmatycznej w naszej wspólnocie „Emmanuel",
a w szczególności ks. Andrzejowi Grefkowiczowi
i ks. Proboszczowi, aby w dalszym ciągu mogli ofiarowywać
Panu Bogu, Kościołowi i potrzebującemu człowiekowi modlitwę,
swój czas, nadzieję i niesłabnącą radość, krocząc drogą miłości
i światła Ducha Świętego.

ła, niekiedy nawet interweniuje w kwestiach przeróżnych informacji z Internetu. Dzięki takiej strukturze grupy możemy być spokojni i bezpieczni, jeśli chodzi o naszą wiarę.

5. Przyjaźnie i trwałe relacje.

Podczas spotkań budujemy nasze relacje z innymi, które przeradzają się w prawdziwe przyjaźnie na lata. Pomagamy sobie w różnych sytuacjach, nie tylko podczas posługi, ale również w sferze prywatnej. Spotykamy się nie tylko w domu rekolekcyjnym, gdzie odbywają się nasze spotkania modlitewne, ale również w naszych domach. Od czasu do czasu organizujemy spotkania – agapy, na które zapraszamy wszystkich uczestników właśnie w celu budowania przyjaznych relacji przy poczęstunku, kawie i herbacie.

6. Doświadczenie żywej obecności Ducha Świętego w życiu codziennym.

Podczas rozmów z naszymi siostrami i braćmi bardzo często słyszę, że są „uzależnieni" od spotkań modlitewnych w Odnowie. Tu doznają działania łaski Pana Boga, doświadczają Ducha Świętego. Często przychodzimy z różnymi troskami, przytłoczeni codziennymi obowiązkami, zaś na spotkaniu doświadczamy pokoju i radości, a na co dzień obecności i pomocy Pana Boga w naszych troskach. Wielokrotnie wielu z nas może zaświadczyć o szczególnych łaskach Pana Boga otrzymanych podczas modlitwy uwielbienia, która jest dla nas fundamentalną.

7. Doświadczamy łaski Bożej

W samym Emmanuelu z 40-letnią historią możemy z dużym prawdopodobieństwem założyć, że większość uczestników spotkań modlitewnych Odnowy w Duchu Świętym doświadcza działania łaski Bożej. Przyjmując zaproszenie Odnowy do świętości i przyjaźni z Jezusem, mamy świadomość, że daru nowego życia otrzymanego od Niego nie zatrzymujemy dla siebie. Im bardziej dzielimy się Nim, tym więcej pomnaża się On w nas. ■

70 wspaniałych!

28 kwietnia 2023 r. odbyło się zakończenie roku szkolnego dla siedemdziesięciu uczennic i uczniów czwartych klas naszego liceum.

Dorota Koprowska, dyrektor KLO w Magdalence

● **Sztandar przekazany młodszym** Uroczystości czwartoklasistów rozpoczęły się Mszą św. W homilii ksiądz proboszcz Mirosław Cholewa podkreślił rolę, jaką pełnią w życiu uczniów nauczyciele i środowisko szkolne, sprzyjające wzrastaniu w duchu katolickim i wybrania właściwej drogi do osobistej „metanoi". Po Mszy św. nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru szkoły w ręce uczniów klas trzecich. Później do księży, dyrekcji, nauczycieli i pracowników liceum podziękowania skierowali rodzice i absolwenci. Trzecioklasiści, którzy stali się „najstarszą młodzieżą" w szkole, wręczyli maturzystom drobne upominki – pakiety ratunkowe, składające się z melisy, mięty, czarnych długopisów, breloczka z czterolistną koniczynką, odrobiny słodyczy i chusteczek higienicznych. Przekazane wsparcie :) było podziękowaniem za wspólnie spędzony czas.

● **Nauczyciel Roku** Podczas uroczystości bohaterowie dnia ogłosili wyniki konkursu na „Nauczyciela Rocznika 2019-2023". W sposób szczególny zostały wyróżnione panie profesor: Renata Brzozowska (III miejsce) i Agnieszka Bujnowska (II miejsce). Pierwsze miejsce zajęła pani profesor Anna Swacha. Laureatki zostały nagrodzone gromkimi brawami.

● **Najmilszy Maturzysta** Pani Dyrektor podziękowała maturzystom za wspólną, szkolną drogę. Ogłosiła również wyniki w pierwszym konkursie na „Najmilszą z Najmilszych i Najmilszego z Najmilszych Maturzystów 2023". Nauczyciele w tajnym głosowaniu zdecydowali, że są to: Weronika Kozłowska oraz Stanisław Smykiewicz. Wybór został przyjęty z ogromnym aplauzem.

● **Słowa na drogę** Część oficjalną zakończyły słowa pani dyrektor Doroty Koprowskiej, przypominające o tym, żeby w planowaniu przyszłości nie stawiać na pierwszym miejscu wartości materialnych, ale ludzi, dla których i z którymi zrobimy coś dobrego, radosnego i wartościowego w życiu.

● **Nagrody** Wychowawczynie klas czwartych, panie: Natalia Karpowicz, Kinga Bysko, Renata Markowska rozdały świadectwa oraz pożegnały uczniów. Absolwenci kończący szkołę z wyróżnieniem otrzymali stypendium od ks. proboszcza Mirosława Cholewy. Wszyscy otrzymali książkę wybitnego fizyka i astronoma ks. Michała Hellera „Daj nam oczy widzące". Spotkanie zakończyła chwila dla fotoreporterów oraz pełne wzruszeń indywidualne pożegnania i podziękowania.

Weronika Kozłowska oraz Stanisław Smykiewicz – najmilsi maturzyści 2023 i dumna pani dyrektor Dorota Koprowska.

Nauczycielki roku 2023: panie: Renata Brzozowska (III miejsce), Agnieszka Bujnowska (II miejsce), Anna Swacha (I miejsce).

FOT. ARCHIWUM SZKOLNE (2)

● **Matury** Maturzyści pisali egzaminy, a pozostali uczniowie cieszyli się jedenastoma dniami wolnymi od nauki. Po takim czasie powrót do szkolnej rzeczywistości, do przyjaciół i do nauki był radosny, tym bardziej, że wakacje za pasem.

● **Zapraszamy ośmioklasistów!** Jedni kończą liceum, inni szykują się do przyjścia w nasze progi. Serdecznie zapraszamy ośmioklasistów do podjęcia nauki w naszej szkole i przypominamy, że wniosek o przyjęcie do szkoły ponadpodstawowej wraz z dokumentami można składać **od 15 maja 2023 r. do 19 czerwca 2023 r. do godz. 15.00. Wszystkie inne informacje dotyczące rekrutacji są na naszej stronie www. magdalenka. edupage.org.** Zapraszamy ■

ZAPYTAJ KSIĘDZA

Poczucie winy chrześcijanina

Zdaniem wierzących, w kazaniach zbyt często pojawia się zabieg wzbudzenia poczucia winy u słuchających – jesteś grzeszny, zepsuty, zbyt światowy – przyznaj się. Boże Miłosierdzie dotyczy przecież sposobu wyzwolenia się z cierpienia, a nie ciągłego obwiniania się. Czy możliwe jest chrześcijaństwo bez poczucia winy?

Odpowiada: ks. Andrzej Grefkowicz

Faktycznie, ja też obserwuję takie zjawisko: od czego by nie zacząć, jakiego by tematu nie poruszyć, nad jakim fragmentem Pisma świętego by się nie pochylić, kończy się tą samą refleksją – „jestem grzesznikiem, zawaliłem te sprawy, nie spełniam swoich powinności… jestem do niczego". Zastanawiałem się nieraz – czy to takie nasze, polskie myślenie? Coś jest na rzeczy. Czego by nie dotknąć, poczucie winy się odzywa. Nie wiem, czy w tym kaznodzieje, czy słuchacze przodują.

„Pokutnikom" trzeba przyznać rację

Pod pewnym względem trzeba „pokutnikom" przyznać rację: człowiek jest grzesznikiem, a im bardziej postępuje na Bożej drodze, tym bardziej swojego grzechu jest świadomy. Święci tu przodują i dalecy są w tym od jakiejkolwiek kokieterii.

Ale… jest w tym przodowaniu pewna różnica. Są ci, którzy twierdząc, że są grzesznikami, czują się załamani, w depresję wpadają, na kaznodziejów narzekają... Są jednak ci, którzy odkrywając jakiś nowy wymiar swojego grzechu, dostają jakby nowego wiatru w skrzydła. Przeżywają poznany grzech jak nowe wyzwanie, by walczyć ze złem. Jednocześnie zaczynają pokorniej patrzeć na innych, mniej ich krytykują, na drugiego człowieka patrzą z większą wyrozumiałością, a Boga uwielbiają jako kochającego Ojca.

A co na to Pan Bóg?

Że świat pogrążony jest w różnych przejawach zła, to nie musimy się o tym przekonywać. Patrząc na zachowania ludzi, na świat dzisiejszy, włos jeży się na głowie. A Pan Bóg?

On nieustannie, przez całe wieki, ciągle na nowo o Ojcu oczekującym syna marnotrawnego mówi. W czasie Wigilii Paschalnej w Wielkanocnym Orędziu słyszymy: *O jak niepojęta jest Twoja miłość: aby wykupić niewolnika, wydałeś swego Syna… O, szczęśliwa wina, skoro ją zgładził tak wielki Odkupiciel.*

Świętej Faustynie o miłosierdziu mówić kazał. We wszystkich dzisiejszych ruchach kerygmatycznych podstawowe przesłanie nie od grzechu, ale od miłości Boga się rozpoczyna. Nie jesteśmy w stanie „stanąć" oko w oko ze swoim grzechem, jeśli nie wiemy, że jesteśmy kochani przez Boga, że On ma wyciągnięte ręce właśnie do nas – grzeszników.

Przeszkoda na drodze do spotkania z MIŁOŚCIĄ.

Przed Bogiem jednak muszę stanąć szczerze, czyli takim, jakim jestem dziś, czyli – że jestem grzesznikiem. Jeśli chcę przed sobą i przed Nim ukrywać swój grzech, jeśli wpierw chcę się poprawić, oczyścić ze swoich grzechów i dopiero wtedy stanąć przed obliczem Pana, bo dopiero wtedy będę się mógł Mu podobać, to z góry jestem skazany na przegraną. Nigdy swojego grzechu nie pokonam. Zbawicielem jest Jezus Chrystus, nie człowiek. I On, nasz Pan, przyjmuje grzeszników, nie tych, którzy świętych udają. Obdarowuje ich swoim przebaczeniem i chce, żeby nie „kontemplowali" już swojego grzechu, nie wyrywali sobie z tego powodu włosów z głowy, ale by „szli na cały świat" i nieśli dobro, i innym głosili Jezusa Miłosiernego. Kogo te moje słowa nie przekonują, zapraszam na REO (Rekolekcje Ewangelizacyjne Odnowy). ■

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

OGŁOSZENIA STAŁE

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH
W niedziele: w Magdalence: 8.00, 11.00, 12.30, 18.00; w kaplicy w Derdach 8.00, 11.00; w Lesznowoli 9.30, 11.00, 19.00. W dni powszednie: w Magdalence 7.00, 9.00, 18.00, w kaplicy w Derdach 6.30; w Lesznowoli – wtorki, czwartki godz. 8.00, środy, piątki godz. 19.00. Msza św. z nowenną do św. Charbela (patrona powstającego nowego ośrodka duszpasterskiego) i namaszczeniem olejem św. Charbela w Lesznowoli w każdy 22 dzień miesiąca o godz.19.00.

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU W dni powszednie i niedziele od 17.30, w pierwsze niedziele miesiąca po Mszy św. o 11.00 oraz w pierwsze czwartki miesiąca po Mszy św. o 18.00 do 19.30.

ADORACJA 24-GODZINNA W PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA, w pozostałe piątki do północy. Zapraszamy wszystkich do cichej, indywidualnej modlitwy przy Najświętszym Sakramencie. To dobra okazja, by pobyć z Jezusem sam na sam i przedstawić Mu wszystkie swoje sprawy.

SPOWIEDŹ codziennie od 17.45, w niedziele
15 min przed Mszami św., w pierwsze piątki miesiąca od 16.00 do 17.00 spowiedź dzieci,
od 17.00 spowiedź dorosłych.
Msza św. o godz. 7.00, 9.00, 16.30 (z udziałem dzieci) i o 18.00; w Lesznowoli spowiedź od 18.00. Msza św. o 19.00.

RÓŻANIEC w pierwsze soboty miesiąca o godz. 17.00, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca po Mszy św. o 8.00 wraz z katechezą maryjną.

SPOTKANIA RODZICÓW PRZED PIERWSZĄ KOMUNIĄ ŚWIĘTĄ
w kościele w Magdalence w poniedziałki po trzecich niedzielach miesiąca o godz. 20.00, w kaplicy w Lesznowoli po drugich niedzielach miesiąca o godz. 20.00.

CHRZTY w drugie niedziele miesiąca na Mszy św. o godz. 11.00 oraz w Boże Narodzenie i Wielkanoc.

PRZYGOTOWANIA RODZICÓW I CHRZESTNYCH oraz spisanie aktu w soboty przed pierwszymi niedzielami miesiąca o 19.00 w kościele; dodatkowe przygotowanie par niesakramentalnych przed chrztem dziecka w soboty przed pierwszymi niedzielami miesiąca o godz. 18.00 w Domu Miłosierdzia.

SPOTKANIA GRUP ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM: „Emmanuel" w każdy wtorek o 19.00 w domu rekolekcyjnym, „Nowe Jeruzalem" w każdy piątek o 19.15 w Domu Miłosierdzia, „Skała Pana" w każdy piątek o 20.30 w Domu Miłosierdzia.

MODLITWA WSTAWIENNICZA Grupa modlitewna Odnowy w Duchu Świętym „Emmanuel" w pierwsze piątki miesiąca od 17.00 do 18.00 w pomieszczeniu przy wejściu na balkonie.

CHORYCH KSIĘŻA ODWIEDZAJĄ według wcześniej przyjętych zgłoszeń, w pierwsze piątki miesiąca przed południem.

KOBIECE SPOTKANIA BIBLIJNE odbywają się: jedno w czwartki o 19.30 i drugie w piątki o 10.00 w Domu Miłosierdzia.

MĘSKIE STUDIUM BIBILIJNE zaprasza w środy na 20.30 do Domu Miłosierdzia mężczyzn bez względu na wiek i znajomość Biblii.

SPOTKANIA MINISTRANTÓW I LEKTORÓW odbywają się w kościele w co drugą sobotę o 10.00.

WYPOMINKI Magdalenka – drugi piątek miesiąca, Msza święta wypominkowa o 18.00; Lesznowola – druga środa miesiąca, Msza święta wypominkowa o 19.00.

DOMOWY KOŚCIÓŁ zaprasza przez księży kolejne małżeństwa do nowych kręgów.

OAZA MŁODZIEŻOWA zaprasza młodych przez księdza Michała na swoje spotkania.

DZIECI BOŻE zapraszamy dzieci po pierwszej Komunii św. do klasy 6 włącznie. Kontakt przez ks. Michała.

MSZA MAŁŻEŃSKA w czwarte niedziele miesiąca o godz. 11.00.

MSZA MŁODZIEŻOWA w drugie niedziele miesiąca o godz. 18.00.

WIECZORY UWIELBIENIA w pierwsze niedziele miesiąca o godz. 19.00.

KINO ALEK – w trzecie soboty miesiąca o godz. 19.00 w budynku liceum.

GRUPA ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW – spotkania w soboty od 16.00 do 18.00 w kaplicy w Lesznowoli.

PARAFIALNY ZESPÓŁ „CARITAS" zaprasza w środy od 17.00 do 18.00.

KAWIARENKA „POD ANIOŁAMI" czynna w niedziele w godz. 11.00 do 15.00.

BIBLIOTEKA „NIE TYLKO DLA ŚWIĘTYCH" – w niedziele po Mszach św.

STRONA INTERNETOWA kaplicy w Lesznowoli – kaplicalesznowola.pl

ZAPROSZENIE DO CHÓRU
Dla ludzi młodych wiekiem lub duchem. Próby odbywaja sie we wtorki o 19.30

OGŁOSZENIA BIEŻĄCE

NABOŻEŃSTWA MAJOWE Zachęcamy do udziału w nabożeństwach majowych w kościele o godz. 17.30, ale także przy kaplicz-kach w poszczególnych miejscowościach.

40-LECIE GRUPY ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM EMMANUEL I 40 – LECIE KAPŁAŃSTWA KS. MIROSŁAWA CHOLEWY, 28 maja Msza św. o godz. 16.00.

MSZA ŚW. ZA POMORDOWANYCH PRZEZ NIEMCÓW WIĘŹNIÓW PAWIAKA – dnia 28 maja o godz. 14.00 w kościele.

POŚWIĘCENIE PÓL 28 maja od godz. 14.00.

MSZA MAŁŻEŃSKA 28 maja o godz. 11.00.

BIERZMOWANIE 2 czerwca godz. 18.00, szafarzem będzie ks. bp Michał Janocha.

PIERWSZY PIĄTEK CZERWCA (02.06.) spowiedź od godz. 16.00 do 18.00, Msze św. w kościele o godz. 7.00, 9.00, 16.30 i 18.00.

UROCZYSTY RÓŻANIEC w I sobotę miesiąca czerwca (3.06.) o godz. 17.00 w kościele.

PRZYGOTOWANIE RODZICÓW DO CHRZTU ICH DZIECKA ORAZ SPISANIE AKTU w sobotę 3 czerwca o godz. 19.00 w kościele, zaś dodatkowo tego dnia pary niesakramentalne mają przygotowanie o godz. 20.00 w Domu Miłosierdzia z tyłu kościoła.

PIKNIK PARAFIALNY dnia 3 czerwca o godz. 20.00 koncert, zaś 4 czerwca w godz.14.00 do 22.00; podczas niego jak zwykle wiele atrakcji sportowych, kulturalnych, kulinarnych dla każdego – dorosłych, młodzieży i dzieci!

MSZA ŚW. ZA CZŁONKÓW KÓŁ ŻYWEGO RÓŻAŃCA 5 czerwca o godz. 18.00.

MSZA ŚW. ZA DUSZE W CZYŚĆCU CIERPIĄCE – 6 czerwca godz.18.00.

BOŻE CIAŁO 8 czerwca Msze św. o godz. 8.00, 11.00 (po niej procesja eucharystyczna – biorą udział dzieci mające rocznicę I Komunii św.) i 18.00.

MSZA WYPOMINKOWA 9 czerwca o godz. 18.00.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO 23 czerwca.

MAGDALENKA
Rzymskokatolicka Parafia
św. Marii Magdaleny,
Magdalenka,
ul. Ks. Kan. H. Słojewskiego 19
05-552 Magdalenka
www.parafiamagdalenka.pl

GAZETKĘ PRZYGOTOWALI:
ks. dr Ryszard Gołąbek, pallotyn (redaktor naczelny),
Teresa Jaskulska-Gil (sekretarz redakcji),
Igor Majorkiewicz (projekt graficzny), Urszula Bulicz,
Monika Burkacka, ks. dr Mirosław Cholewa,
Małgorzata Dybalska, ks. Andrzej Grefkowicz, Barbara Habich,
Dorota Koprowska, Mirosława Osińska (korekta),
Marlena Rowińska.

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU: gazeta.magdalenka@gmail.com

ROZMOWA

Kocham sztukę

ZUZANNA GROBELNA – studentka Akademii Pedagogiki Specjalnej. Udziela się w młodzieżowym środowisku katolickim od 2017 r. Zaczęła w „Nowym Jeruzalem", obecnie należy do wspólnoty grona artystycznego „Pokora", przy kościele św. Anny w Warszawie. Lubi sztukę w każdym wydaniu i posiada artystyczną duszę.

Rozmawiała Urszula Bulicz

Proszę opowiedzieć o swoich zainteresowaniach i pasjach

Trudno mi opowiedzieć o konkretnych zainteresowaniach, bo co chwilę je zmieniam, ale na pewno zawsze pozostaję w jednej kategorii – sztuka. Jednego dnia mogę poświęcić się w pełni malarstwu, rysunkowi czy grafice, a innego siedzę w pełni zanurzona w muzyce. Ostatnio miałam taki okres w życiu, że sporo rzeczy tworzyłam. Od obrazów po tekst piosenki, w których widać moje tymczasowe uczucia. Sztuka była mi bliska od dziecka i wydaje mi się, że po części dzięki rodzicom (oboje architekci; tata miał zamiłowanie do muzyki, a mama do tańca towarzyskiego), za co jestem im bardzo wdzięczna.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Jednego dnia mogę poświęcić się w pełni malarstwu, rysunkowi czy grafice, a innego siedzę w pełni zanurzona w muzyce. Ostatnio miałam taki okres w życiu, że sporo rzeczy tworzyłam. Od obrazów po tekst piosenki, w których widać moje tymczasowe uczucia.

Oprócz tego jestem ciągle na bieżąco z dziełami Disneya. Uwielbiam tę magię, którą niesie ze sobą to Studio. Bajki wciąż dają mi dużą radość i pokazują, że wciąż umiem pielęgnować w sobie cząstkę dziecka. A teraz uwaga! Leci moje „Top 5" filmów Disneya:

- „Vaiana: Skarb oceanu"
- „Zwierzogród"
- „Naprzód"
- „Nasze magiczne encanto"
- „Co w duszy gra"

Kolejność jest losowa, bo każdy z tych filmów jest dla mnie wyjątkowy na swój sposób i pokazuje inną problematykę, z którą zmagają się bohaterowie.

Wyłapywanie archetypów, pewnych ogólnych prawd czy wartości, jakie zawierają te historie, to jest coś, co mnie intryguje. Dlaczego? Bo czuję się jak detektyw, który za każdym razem, po ponownym obejrzeniu, wyciąga coś nowego z tego dobrze ukrytego worka znaczeń.

Czym są dla Ciebie „Wieczory Uwielbienia" organizowane w naszej parafii?

Są one dla mnie czasem, by uwielbiać w pełni Boga. Nieważne co czuję i w jakim jestem humorze. Uczestniczę w nich już długo i nie raz byłam bardzo zmęczona lub zdenerwowana, ale gdy tylko rozpoczyna się „Wieczór Uwielbienia" – cały mój nastrój się zmienia. Miłość wypełnia mnie całą, przez co jeszcze bardziej chcę uwielbiać Boga i spędzać czas z tymi wszystkimi ludźmi.

Jaka jest Twoja rola w organizacji „Wieczorów"?

Moja rola to przede wszystkim śpiew, ale także (gdy mam taką możliwość) przyjeżdżam na rozeznania, by wspólnie wysłuchać tego, co Duch Święty chce nam przekazać w modlitwie na dany „Wieczór uwielbienia". To, czym także służę, jest „duży przytulas", jeśli ktoś go potrzebuje i uśmiech pełen miłości.

Czy są jakieś metody działania, które pozwalają dotrzeć do młodych, religijnie niezdecydowanych?

Wydaje mi się, że młodzi ludzie przede wszystkim potrzebują akceptacji i świadomości bycia kochanym. Przecież dobrze wiemy, że te wszystkie rzeczy daje nam Bóg. Bóg nie mówi: "będę Cię kochał za to i za to, no i może jak będziesz taki i taki". Nie! On kocha nas takimi, jakimi jesteśmy, a co za tym idzie, akceptuje nas i nigdy się od nas nie odwróci. Dlatego, jeśli miałabym powiedzieć, co przekonuje młodych, to nasze świadectwa, nasze doświadczenia. Gdy słyszę historię osoby w podobnym do mnie wieku, jestem w stanie bardziej się w tym odnaleźć i powiedzieć: „Miałam podobne doświadczenie jak ona/on, może jeśli się oddam Bogu tak jak ona/on, też doświadczę tej miłości o której mówią".

Ostatnio miałam możliwość spotkania młodzieży z Dobrego Miasta na rekolekcjach weekendowych na temat relacji. Mieli od 12 do 15 lat. Byłam pełna podziwu, że tak młodzi ludzie są tak chętni, by dzielić się swoim doświadczeniem, swoim życiem z innymi ludźmi. Pomyślałam, że to rzeczywiście Dobre Miasto, skoro jest w nim przestrzeń na dzielenie się swoim życiem z innymi. ■